

ANTONINA WOJCIECHOWSKA

ur. 1929; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, park Czartoryskich, zabawy, lodowisko, życie codzienne

Dzieciństwo w przedwojennych Puławach

Najmilsze wspomnienie to jest rejon parku, tu na brzegu, tak jak wspomniałam, że była ta brama i był budynek, tam mieszkali ludzie, tam mieszkały właśnie moje koleżanki. Uwielbialiśmy się bawić w parku przy łąsce, ze [wzgórza przy Świątyni] Sybilli to się na sankach jeździło zawsze zimową porą, na łąsce, z drugiej strony pałacu, było piękne lodowisko zrobione, bo w zimie nie było żadnej rozrywki takiej, żeby młodzież mogła się czymś zająć. Sama młodzież sobie wylewała wiadrami wodę, żeby ona zamarzała, odgarniali śnieg, jeśli napadało, jakieś tam oświetlenie sobie zrobili, no i piękne lodowisko było. Te sady [były], to wszędzie mnie pełno było, naprawdę, ale w parku wyjątkowo żeśmy się lubili bawić, bo to się w szkołę bawiło, to się z papieru wycinało lalki, które się układało przy takich niby ławkach, bo nie było tyle mechanicznych i w ogóle pięknych zabawek, jakie są w tej chwili. Nie było klocków Lego i jakichś innych gier, nie było komputerów przede wszystkim, tylko były liczydła. Tak że te zabawy to samemu sobie [się wymyślało]. Tam zresztą były cisza, spokój, alejki, to się na jednej alejce narysowało klasy, skakało się w klasy, na drugiej alejce znowuż z kolei skakało się w skakankę, bo było miejsce, tak że naprawdę tam były duże możliwości zabawy i przede wszystkim każda miała jakieś tam swoje pomysły, to się realizowało wtedy w większym gronie, więcej było możliwości, więcej można było organizować zabaw. Tak że nie można powiedzieć, że nasze dzieciństwo padło na takie ciężkie czasy, ale ja to nieraz jak w szale jestem, to mówię tak – człowiek z tego rocznika to ani dzieciństwa, ani młodości [nie miał], ani starości nie ma, ale to już jak jestem w szale. Może byłam mało wymagająca, może nie potrzeba mi było tyle tego wszystkiego, wystarczyło mi tyle, co było, po prostu.

Data i miejsce nagrania	2004-05-11, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"